

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”.

Ukazał się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2021, nr 5(167), s. 40.

Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

**Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. AKW**

### *Śmierć bez spowiedzi. Co zrobić, kiedy brakuje kapłana?*

*W czasie pandemii zdarzało się, że osoby umierające nie miały możliwości otrzymania posługi sakramentalnej. Czy można zatem samemu przygotować się do śmierci?*

Aby uzmysłwić sobie, jak może wyglądać przygotowanie do śmierci osoby, która nie ma możliwości skorzystania z posługi kapłana i przyjęcia sakramentów, trzeba na chwilę zatrzymać się nad skutkami grzechów. Umierający może bowiem mieć nieodpuszczone grzechy śmiertelne (ciężkie) lub powszednie (lekkie). Z Katechizmu Kościoła Katolickiego dowiadujemy się, że grzech śmiertelny powoduje utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej. Jeśli nie zostanie wynagrodzony przez żal i Boże przebaczenie, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle – czyli „karę wieczną”. Grzech powszedni natomiast osłabia miłość i zasługuje na „kary doczesne”. Nie zrywa przymierza z Bogiem. Może być naprawiony po ludzku z pomocą łaski Bożej (KKK, n. 1861-1863).

Najgorszą sytuacją, którą możemy sobie wyobrazić, jest śmierć człowieka, któremu Bóg nie odpuścił grzechu ciężkiego. Zwyczajnym sposobem pojednania z Bogiem jest przebaczenie grzechów, które otrzymujemy w sakramencie pokuty i pojednania. Pan Bóg może jednak udzielić łaski przebaczenia poza tym sakramentem. Osoba pragnąca pojednać się z Bogiem ze względu na grzechy ciężkie, a nie mogąca przystąpić do spowiedzi, powinna starać się wzbudzić żal doskonały z jednoczesnym – co należy podkreślić – mocnym postanowieniem przystąpienia do spowiedzi, gdy tylko będzie taka możliwość (KKK, n. 1452). Żal ten wypływa z miłości do Boga – w odróżnieniu od żalu za grzechy spowodowanego lękiem przed potępieniem. Żal doskonały odpuszcza grzechy powszednie.

Każdy grzech ciężki i powszedni, mimo że jest zgładzony co do winy (np. odpuszczony w sakramencie pokuty), powoduje nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które

wymaga oczyszczenia: albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem. Uwalnia ono od tego, co nazywamy „karą doczesną” za grzech, ale nie od „kary wiecznej”.

Kary doczesne mogą zostać nam darowane między innymi dzięki łasce odpustów. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje tzw. odpust zupełny na chwilę śmierci. Może go udzielić kapłan sprawujący posługę sakramentalną osobie znajdującej się w chwili śmierci. Łaskę darowania kar doczesnych (potocznie darowania czyśćca) można uzyskać w chwili śmierci także bez pośrednictwa kapłana. Zgodnie z *Enchiridion indulgentiarum* z 2004 roku (odpust, n. 12), jeśli nie ma kapłana, święta Matka Kościół łaskawie udziela wiernemu odpowiednio dysponowanemu odpustu zupełnego na zbliżającą się chwilę śmierci, o ile za życia miał zwyczaj odmawiania jakichkolwiek modlitw. W tym przypadku Kościół uzupełnia trzy warunki wymagane do uzyskania odpustu zupełnego. (O warunkach było w numerze 3/2021). Do uzyskania tego odpustu dobrze jest posłużyć się krucyfiksem (pasyjką) lub krzyżem. **Mimo że wierny odpowiednio dysponowany może zwykle uzyskać dziennie jeden odpust zupełny dla siebie albo zmarłego, to w sytuacji, gdy sam znajdzie się w chwili śmierci, może uzyskać drugi odpust dla siebie.** [Redakcja usunęła ten fragment xTJ]

Zatem osoba, która uzyskała pojednanie z Bogiem dzięki żalowi doskonałemu, powinna wzbudzić w sobie pragnienie uzyskania odpustu zupełnego w chwili śmierci mimo nieobecności kapłana. W ten sposób po darowaniu winy za grzechy i ewentualnie kary wiecznej może mieć darowaną karę doczesną. Towarzyszący umierającym powinni pomóc im ten stan osiągnąć na przykład wtedy, kiedy droga kapłana do zagrożonego śmiercią się przedłuży lub gdy ksiądz nie może do niego przybyć.